

/ marzec 2015

www.mamre.wroclaw.pl

OGŁOSZENIA

Sympatyków WPR Mamre zapraszamy na **Rekolekcje Preewangelizacyjne** w Krzydlinie Małej. Rekolekcje odbędą się w dniach 24-26 kwietnia - zapisy przez formularz na naszej stronie.

28.03 | 15:00 | Katedra Wrocławska | **Światowy Dzień Młodych** - Spotkanie z Arcybiskupem - Zapraszamy wszystkich wolontariuszy, przedstawicieli punktów przygotowań i wspólnot! Szczegółowy program spotkania znajdziecie na naszej stronie internetowej.

28.03 | Zapraszamy na wyjazd na **spotkanie ewangelizacyjno-modlitewne** w Archikatedrze Częstochowskiej. Miejsca wyjazdu:
- **Wrocław**, parafia Opatrzności Bożej Nowy Dwór, wyjazd godz. 13.00; zapisy Tomek Kot 501 331 124;
- **Kąty Wrocławskie**, godz. 12.30; zapisy Darek Jakubowski 501 172 601;
- **Trzebnica**, godz. 13.00; zapisy Aldona Piotrowska 691 345 168.
Szczegóły u zapisujących.

Boża ekologia

Mam na imię Marta, mam 22 lata i w tym czasie Wielkiego Postu Pan Jezus bardzo mocno przemówił do mojego serca przez słowa **Orędzia papieża Franciszka na XXX Światowy Dzień Młodzieży 2015**, którymi pragnę się z Wami podzielić.

Papież w Orędziu pochyła się nad jednym z Błogosławieństw: "Błogosławieni czystego serca, albowiem oni Boga oglądać będą" (Mt 5,8). **"Każdy z nas musi się nauczyć rozpoznawać, co może "zanieczyszczać" jego serce, musi ukształtować sobie prawe i wrażliwe sumienie, zdolne do rozpoznania, jaka jest wola Boża: co jest dobre, co Bogu przyjemne i co doskonałe (Rz 12,2). O ile potrzebna jest zdrowa troska o ochronę stworzenia, o czyste powietrze, wodę i żywność, to tym bardziej musimy strzec czystości tego, co jest najcenniejsze: naszych**

serc i naszych relacji."

Tegoroczny Wielki Post jest dla mnie czasem intensywnej pracy, wielu nachodzących na siebie obowiązków. Wiąże się to z codzienną współpracą z ludźmi, często trudnymi rozmowami, decyzjami. Pierwszy tydzień od Środy Popielcowej przyniósł mi kilka sytuacji, które przerastały moje siły. **Czas spędzony na modlitwie, rozeznawaniu ze Słowem Bożym był dla mnie trudny, gdyż w sercu nosiłam lęk o relacje, zamiast zawierzyć je w całości Chrystusowi.**

Ostatecznie obie sprawy rozwiązały się tak, jak się tego w żaden sposób nie spodziewałam. Kilka dni później przeczytałam powyższy fragment papieskiego Orędzia i po chwili zrozumiałam do czego wzywa mnie Pan Bóg w tym Wielkim Poście.

Zobaczyłam, ten ogrom spraw, który zaśmieca moje

serce, lęki, które utrudniają patrzeć z miłością, jak Jezus, rozeznawanie Jego woli w codzienności. Słowa papieża wzbudziły we mnie ogromną wdzięczność Bogu, za każdy trud, przez który wzywa mnie do modlitwy, ciszy, zatrzymania się, badania co jest zgodne z Jego wolą, a nie z moimi pomysłami. Bardzo mocno dotarło do mnie znaczenie słów Błogosławieństwa: **tylko czyste serce - wolne od śmieci tego świata, grzechów, ciągłego zabiegania, chcenia, hałasu - może widzieć Boga, a więc być z Nim w bliskiej relacji, wsłuchiwać się w Jego głos.** Za te i pozostałe wielkopostne napomnienia niech będzie Bóg uwielbiony!

Marta

Umacniajcie **serca** wasze

Drodzy Bracia i Siostry!

Wielki Post jest czasem odnowy dla Kościoła, wspólnot i poszczególnych wiernych. Przede wszystkim jednak jest „czasem łaski” (por. 2 Kor 6, 2). Bóg nie prosi nas o nic, czego by nam wcześniej nie dał: „**My miłujemy [Boga], ponieważ Bóg sam pierwszy nas umiłował**” (1 J 4, 19). Nie jesteśmy Mu obojętni. Zależy Mu na każdym z nas, zna nas po imieniu, troszczy się o nas i nas szuka, kiedy Go opuszczamy. Interesuje się każdym z nas; Jego miłość nie pozwala Mu być obojętnym na to, co nam się przydarza. Jednak bywa tak, że kiedy my mamy się dobrze i żyje się nam wygodnie, oczywiście zapominamy o innych (Bogu nie zdarza się to nigdy), nie obchodzą nas ich problemy, ich cierpienia i krzywdy, jakich zaznają...,

wtedy nasze serce popada w obojętność – gdy ja mam się względnie dobrze i żyję wygodnie, zapominam o ludziach, którzy nie mają się dobrze. **Ta egoistyczna postawa obojętności przybrała dziś rozmiary światowe, tak iż możemy mówić o globalizacji obojętności. Jest to problem, któremu jako chrześcijanie musimy stawić czoło.**

Obojętność wobec bliźniego i wobec Boga jest realną pokusą także dla nas, chrześcijan. Dlatego potrzebujemy słuchać w każdym Wielkim Poście nawoływania proroków, którzy podnoszą głos i nas przebudzają.

Bóg nie jest obojętny na świat – kocha go do tego stopnia, że daje swojego Syna dla zbawienia każdego człowieka. Przez wcielenie, życie ziemskie, śmierć i zmartwychwstanie Syna Bożego otwiera się defini-

tywnie brama między Bogiem a człowiekiem, między niebem a ziemią. (...) Jednakże świat ma tendencję do zamykania się w sobie i zamykania tej bramy, przez którą Bóg wchodzi w świat, a świat w Niego. (...)

A zatem lud Boży potrzebuje odnowy, aby nie zobojętniał i nie zamknął się w sobie.

*Orędzie Ojca Świętego
Franciszka na Wielki Post
2015 r.*



*Źródło: Tygodnik Katolicki
Niedziela*

Wielki post codzienności

Jak we właściwy sposób przeżyć Wielki Post? Niełatwo jest na to pytanie odpowiedzieć. Rzeczywiście z Wielkim Postem mamy mały problem. Pamiętam, że zanim się nawróciłem i jako młody człowiek mieszkałem we Francji, Wielki Post kojarzył mi się niemal wyłącznie z tym, żeby się nie najadać. Oczywiście Wielki Post to o wiele więcej, jednak nie mam gotowej recepty na Twoje pytanie. To, na czym ma nasz post polegać, zależy od każdego indywidualnie. (...)

Jest pokusa, by potraktować Wielki Post jako czas wyjątkowy, w którym robimy coś, czego nie robimy zazwyczaj. Nie musi i nie powinno tak być. **To z pewnością dobra okazja do zasmakowania wierności w codziennym życiu temu wszystkiemu, co przeżywamy na co dzień, a co może nam się wydaje nudne.** Akceptacja codzienności, codziennej wierności w modlitwie, jest już dobrym czynem wielkopostnym. (...) Kontemplacja, **modlitwa to zawsze jest coś bardzo delikatnego, osobistego.** Kiedy w kontekście postanowień wielkopostnych jest mowa o modlitwie, wielu ludzi rozumie to jako więcej odmawianych różnych modlitw, które znamy na pamięć. Nie mam nic przeciw temu, ale często jest tak, że czym jest ich więcej, tym szybciej bardziej niecierpliwie są odmawiane. A przecież nie o to chodzi. **Jesteśmy zaproszeni także do innej modlitwy. Do uświadomienia sobie, że Jezus jest obok nas, przy nas, jest obecny w naszym życiu, jest i nas kocha. Jesteśmy zaproszeni, by Go kochać, mieć do Niego zaufanie.**

Jako zakonnik mam zarezerwowany czas na modlitwę, mam piękną kaplicę z ikonami i święty spokój. Mogę trwać przed Jezusem. Mnie jest łatwiej niż np. kobietom, które zmęczone wychodzą z pracy, a potem robią zakupy i zajmują się dziećmi itd. Nie śmiałybym ich pouczać, jak mają się modlić. **Zachęcałbym je jednak, by spróbowały po powrocie do domu usiąść na chwilę w ciszy, spokojnie, na wygodnym, ulubionym fotelu i uświadomić sobie, że Jezus jest obok, jest przy nich obecny, w ich zmęczeniu i codziennych troskach. Bóg jest obecny nie tylko w kaplicy, w Najświętszym Sakramencie, ale także w naszym sercu – o ile nic nie zrobiliśmy, aby Go odrzucić. Jest obecny w naszych rodzinach. Możemy uświadomić sobie, że Jezus należy do nas. I oddawać Mu siebie, swoje dzieci, to, co przeżywamy, nasze pragnienia, naszych sąsiadów. Jesteśmy zaproszeni do tej modlitwy serca.**